

Pełny sukces odpięrający pod Witebskiem

Ataki nieprzyjacielskie pod Pskowem i Narwą odparte. — Zniszczono 69 czołgów sowieckich

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 5. III. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na południe od Krzywego Rogu walki odpięrające trwają nadal.

Na obszarze Szepietówki bolszewicy po silnym przygotowaniu artyleryjskim przystąpili przeważającymi oddziałami piechoty i czołgów do ataku. Podczas gdy na rozmaitych odcinkach odparto bolszewików po rozbiciu pociskami 59 czołgów, udało się im wdrzeć w kilku miejscach we front niemiecki. Zacięte walki są w toku.

Na południowy wschód od Witebska również wczoraj wszystkie bolszewickie próby przełamania frontu speliły na niczym.

Na obszarze Pskowa i Narwy bolszewicy kontynuowali swe ataki nowowprowadzonymi siłami. Wojska armii lądowej i oddziały SS rozbiły w twardych walkach wszystkie ataki, zaryglowały miejscowe wyłomy i zniszczyły 17 czołgów nieprzyjacielskich.

Podczas ciężkich walk dni ostatnich szczególnie się odznaczyły na północnym odcinku frontu wschodniego 81 śląska dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika Schoper i 263 Pfalcko-reńska dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika Richter.

Z frontów włoskich komunikuje się tylko o obustronnej działalności artyleryjskiej i zaczepnej.

W południowych godzinach 4-go marca zespoły północno-amerykańskich bombowców przeprowadziły ataki terrorystyczne na niektóre miejscowości w zachodnich Niemczech. Zwłaszcza w miastach Kolonii i Bonn powstały szkody w dzielnicach mieszkalnych i straty wśród ludności. Zbombardowano kilka kościołów, szpitali i budynków użyteczności publicznej. Słabszy zespół bombowców przedarł się pod ochroną myśliwców aż na obszar Berlina, napotkał jednak przeszkody ze strony niemieckich powietrznych sił obronnych

w przeprowadzeniu skoncentrowanych ataków. Zniszczono 41 samolotów nieprzyjacielskich w tym 21 bombowców czteromotorowych.

Nieprzyjacielskie samoloty niepokojące zrzuciły ubiegłej nocy bomby na miejscowości w zachodnich Niemczech.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 6. III. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na południowym odcinku frontu wschodniego nieprzyjacieli kontynuował swe bezskuteczne ataki na południe od Krzywego Rogu. Punkt ciężkości sowieckich ataków przełamujących leży obecnie na odcinku Zwenigródka, gdzie wczoraj bolszewicy przystąpili wielkimi siłami piechoty i czołgów do ataku i szczególnie na obszarze na południe od Szepietówki, gdzie bitwa odpięrająca z nacierającymi dalej siłami bolszewickimi wzrosła do wielkiej gwałtowności. Na obu odcinkach wojska niemieckie toczą ciężkie walki odpięrające. Nieprzyjacieli stracił tam 69 czołgów.

Na środkowym odcinku frontu speliły na niczym wspierane przez liczne czołgi, kilkakrotnie powtarzane ataki przy autostradzie Smoleńsk — Orsza wśród wysokich krwawych strat dla nieprzyjaciela.

Na południowy wschód od Witebska grenadierzy niemieccy wybitnie wspierani przez „Tygrysy“, artylerię szturmową, oddziały zwalczające czołgi i ar-

tylerię przeciwlotniczą osiągnęli ponownie pełny sukces odpięrający wobec również wczoraj kontynuowanych sowieckich prób przełamania frontu.

Również na północ od Pskowa i pod Narwą odparto w zaciętych walkach nieustanne nieprzyjacielskie ataki. Kilka wyłomów można było oczyścić lub zwięzić pomyślnymi kontratakami.

Podczas walk odpięrających na południowym odcinku frontu wschodniego wybitnie się zasłużyły frankijsko-sudecka 46 dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika Pöpke i wschodnio - marchijsko - badeńska 23 dywizja pancerna pod dowództwem generała-majora Kräber.

We Włoszech nie doszło do żadnych znaczących działań bojowych.

Nieprzyjacielskie samoloty torpedowe zatopiły w nocy z 5-go na 6-y marca na północ od Borkum płynący w konwoju niemieckim szwedzki parowiec „Diana“. Ubezpieczające siły zbrojne konwoju i artyleria pokładowa przeciwlotnicza zestrzeliły dwa z trzech atakujących samolotów.

Podczas odpięrania ataków nieprzyjacielskich na niemieckie bazy na zajętych obszarach zachodnich zestrzelono w dniu wczorajszym 8 samolotów nieprzyjacielskich, w tym 3 bombowce.

Kilka nieprzyjacielskich samolotów niepokojących zrzuciło ubiegłej nocy bomby na obszarze zachodnich Niemiec.

Po nalocie powietrznym na Londyn

SZTOKHOLM. (DNB). Z Londynu nadeszły autentyczne chociaż i nie kompletne wiadomości o skutkach niemieckich nalotów powietrznych na brytyjską stolicę. Pewien naoczny świadek oświadczył wobec naszego przedstawiciela, że pierwsze niemieckie naloty wbrew przedtem rozpowszechnionym opisom wywołały wielkie spustoszenie. Był on jednak świadkiem tylko bombardowania z 23, 24 i 25 lutego. „Rozmawiałem z wielu angielskimi patriotami, oświadczył świadek, i wszyscy oni byli przeświadczeni, że przy dotychczasowym stanie rzeczy i zarysowujących się możliwościach sytuacji, należy przedstawiać w otwarty angielski sposób“. Szczególnie ciężko ucierpiała dzielnica Greenwich na południe od wielkiego łuku Tamizy. Położony tuż przy brzegu Tamizy Royal Naval College przedstawiał widok jednego żarzącego się wulkanu, skąd buchały do góry plomienie i przez cały dzień wydobywał się dym. Morski arsenał i budynki rozległych urzędów portowych, jak również warsztaty okrętowe stanowiły w ciągu 36 godzin jedno jednolite morze plomieni, do którego straż ognowa z powodu niesłychanie wielkiego żaru mogła zbliżyć się od strony rzeki tylko powolnym krokiem. Zlokalizowanie ognia udało się dopiero po trzech dniach. Po pożarze gruzy sprawiły tak ciężkie wrażenie, że ludność w Greenwichu przyrównywała tę dzielnicę miasta do „Pompeii“. „W City przy ulicy Prince and King William widziałem Bank Angielski, jako zwaliska gruzów“ — opowiadał przybyły z Londynu podróżny. Centralę głównej poczty można rozpoznać tylko w postaci gruzów. Połączenie telefoniczne w wielu dzielnicach miasta nie funkcjonuje zupełnie, w innych znów

— częściowo. Mieszkańcy Londynu, którzy przeżyli błyskawiczne naloty z 1940/41 roku, podkreślają zastraszającą wielką celność niemieckich bombowców. Katedra św. Pawła stoi nadal nienaruszona, wówczas gdy główna poczta położona w sąsiedztwie oraz Bank Angielski znajdujący się tylko o kilkaset metrów stąd — zmienione zostało w rumowisko i popiół. Angielscy lotnicy, obserwujący z góry płonące miasto, opowiadali, że widok niemieckiego dzieła niszcycielskiego przedstawia się już teraz gorzej niż widok niektórych, z tarzonych angielskimi i amerykańskimi bombami, miast niemieckich. Wśród ludności nowa faza bitwy o Londyn wywołała daleko większe wrażenie, niż przedtem, ponieważ ogólnie się przewiduje, że dotychczasowe bombardowanie stanowi jedynie wstęp. „Oczywiście oświadczył w zakończeniu naoczny świadek — londyńczyk będąc brytyjską wytrwałością opierać się niemieckim atakom. Czy jednak wytrzymają, gdy osiągną one swój kulminacyjny punkt — jest to zagadnieniem, w jakim zasięgu podjęte są niemieckie przygotowania celem zniszczenia brytyjskiej metropolii.“

RZYM. (DNB). Jak donosi radio rzymskie, władze watykańskie poleciły wykonać tunel pod kościołem św. Piotra w celu uzyskania łatwiejszego i także dla pojazdów możliwego dostępu do krypty. Jak wiadomo znajdują się w podziemiach Bazyliki groby: św. Piotra i pierwszych papieży, które obecnie wskutek prac budowlanych mają być otwarte.

Życie dla Finlandii

Stary prezydent fiński Svinhufvud zmarł

HELSINKI. Pehr Evind Svinhufvud, założyciel dzisiejszego państwa fińskiego i długoletni prezydent państwa, po kilkumiesięcznej chorobie zmarł we wtorek wieczorem.

W osobie Svinhufvuda traci Finlandia największego i najbardziej zasłużonego dla swej ojczyzny syna. Svinhufvud osiągnął 82 rok życia. Z nim związane są prawie wszystkie wydarzenia radości i cierpienia narodu fińskiego podczas ostatnich dziesiątków lat: niewolnictwo, wolność powstającego państwa z dramatycznymi wydarzeniami w latach 1917 i 1918, dni pierwszej walki o wolność i rozkwit nowego państwa. Svinhufvud uchodził za ucieleśnienie wszystkich cnót fińskich i cieszył się wielką popularnością. Był on bohaterem i ulubieńcem fińskiego narodu.

Pochodząc z prastarej szwedzkiej rodziny szlacheckiej, urodził się w roku 1861, studiował prawo i poświęcił się służbie dla państwa. W roku 1901 przybył on do Turku jako sędzia sądu nadwornego. W początkach akcji rusyfikacji byłego państwa carskiego został on ze swego stanowiska zwolniony i pracował jako adwokat w Helsinkach. W roku 1902 został prezydentem sejmiku. Od roku

1914 do 1917 przebywał na Syberii jako polityczny wygnaniec wysłany przez rząd carski. Po swym powrocie w czasie wybuchu rewolucji rosyjskiej został prokuratorem senatu. Wystąpił on przeciw anarchii i chaosom był założycielem nowego państwa fińskiego i jego pierwszym naczelnikiem. W latach 1931—1937 był prezydentem państwa. Również i później aż do swej śmierci postępował za politycznym rozwojem czujnym duchem i niezłomnym zdecydowaniem przeciw wrogom dziecinny swego kraju.

Kiedy w październiku ubiegłego roku Niemcy przeprowadzili z nim rozmowę, w której obok swego przekonania o niezwykłej Niemiec i Finlandii wyraził w słowach serdecznych swą przyjaźń dla Niemiec i swą wiarę w naród niemiecki i jego istnienie, nikt nie sądził, że ten największy syn Finlandii złożony zostanie do grobu, zanim ciemności tych dni, w których znajduje się jego ojczyzna, miną i nastanie znowu ranek i światło.

Jak donosi urząd fiński biuro informacyjne, rząd fiński zarządził pogrzeb byłego prezydenta Svinhufvuda na koszt państwa.

Londyn „pilnuje“ emigrantów

MADRYT. W Londynie stworzono komisję do pilnowania emigrantów. Sposób kontroli stosowany w przyszłości, obrzydliwie wielu uchodźcom przesiedlenie na wyspę brytyjską. Według oświadczenia policji brytyjskiej stworzenie podobnej komisji stało się konieczne, ponieważ uchodźcy pozostawali całkowicie „bez nadzoru“. W przyszłości, osoby które przebywać będą w Londynie bez zameldowania, traktowane będą jako szpiegi, bez względu na to, czy posiadają czy też nie opiekę jakiegoś członka rządu. Szczegół-

nie silny nadzór roztoczony zostanie nad emigrantami, którzy stają się podejrzani z powodu wydatku znacznych sum pieniężnych. Emigranci biorą w dużej mierze udział w przestępstwach.

Tę rygorystyczną kontrolę nad emigrantami uważać należy w pierwszej linii jako nowy dowód uprzejmości wobec Moskwy. Rząd angielski zamierza w ten sposób ostatecznie ukrócić antysowiecką działalność rozmaitych ugrupowań emigracyjnych.

Wydanie części floty włoskiej Rosji Sowieckiej

Anglia i Stany Zjednoczone ponownie ulegają żądaniu Stalina

GENEWA. (DNB). Jak donosi Reuter z Waszyngtonu, prezydent Roosevelt ogłosił, że mniej więcej jedna trzecia części floty włoskiej zostanie przekazana Sowieckiej Rosji. Część okrętów będzie miała załogę włoską. Uzupełniająco wyjaśnił Roosevelt, że żądanie Stalina zostało

zakomunikowane za pośrednictwem ambasadora sowieckiego w Waszyngtonie.

Powyższe doniesienie ponownie potwierdza, że Anglia i Stany Zjednoczone wykonywują z największą szybkością i największą gotowością każde życzenie Stalina, nie wając się na

najmniejszy sprzeciw. Dyktatura Stalina nie dopuszcza jakiegokolwiek wzdragania się pod tym względem ze strony anglo-amerykańskich sprzymierzeńców, albo ściślej mówiąc pomocników.

Anglia, która jak wiadomo uzasadniała wojnę przeciw Włochom tą okolicznością, że arterie życiowe Anglii przechodzą przez Morze Śródziemne, w sposób znamienny nie podtrzymuje już tych swoich pretensyj do Morza Śródziemnego w stosunku do bolszewików, jakkolwiek nikt z pośród brytyjczyków nie może zagwarantować, że bolszewicy nie pozostaną na Morzu Śródziemnym. Wobec rzucającego się w oczy zainteresowania, jakie Kreml wykazuje w stosunku do Morza Śródziemnego, byłoby rzeczą wręcz możliwą, że Stalin pozostawi tam przekazane mu włoskie okręty wojenne, by zapewnić swym śródziemnomorskim planom odpowiednią pomoc. Oznaczałoby to nowe poważne niebezpieczeństwo dla wszystkich sąsiednich państw, i wytworzyłoby zupełnie nową sytuację.

SZTOKHOLM. (DNB). Jak dalece zobowiązany jest Roosevelt wobec żądań Stalina w sprawie oddania statków włoskich Sowieckim, wnioskować można z komunikatu nowojorskiej gazety „Svenska Dagbladet“. Według

tego komunikatu panuje w USA ogólne zdanie, że bolszewicy otrzymają dwa nowoczesne włoskie pancerniki, trzy albo cztery krążowniki, dziewięć do dwunastu torpedowców i osiem łodzi podwodnych. Przypuszcza się, że marynarka sowiecka pozatym wzmocniona zostanie wielką ilością statków pomocniczych oraz prawdopodobnie znaczną ilością włoskiego tonażu handlowego.

RZYM. (DNB). Wiadomość, że trzecia część byłej włoskiej floty wojennej przekazana zostanie Rosji Sowieckiej, głęboko wstrząsnęła ludnością Rzymu.

„Popolo di Roma“ przypomina, że w min-stwie marynarki we wspaniałym budynku nad brzegiem Tybru, admirałowie-wolnomularze uknułi oddanie włoskiej floty nieprzyjacielowi. Stąd właśnie, jak pisze rzymska gazeta, meldowano nieprzyjacielowi o kursie płynących do Afryki Północnej karawan statków, stąd pochodziły rozkazy, które zmuszały włoskie okręty wojenne do zaprzestania ognia, jeżeli zwycięstwo posuwało się za daleko, stąd w sposób hańbiący wychodziły rokowania w sprawie oddania floty włoskiej w ręce wroga i tu wydano rozkaz jej wydania.

Po walce na wyspie Pirissar Nowe ożrucieństwo bolszewickie

DORPAT. (DNB). Komunikat Naczelnego Dowództwa z dnia 25 lutego donosił o ponownym zdobyciu znajdującej się na jeziorze Pejpus wyspy estońskiej Pirissar.

Korespondent dorpackiej gazety „Postimees“ odwiedził wyspę po walkach i opisał swe wrażenie w sposób następujący:

We wsi Pirikula znajdują się ruiny. Kościół luterski jest spalony. Kamienna cerkiew rosyjska zachowała się, ale we wnętrzu jej znajduje się chaos. W następnej wiosce znajdują się zwłoki estońskiej osoby cywilnej. Widoczne jest wyraźnie, że stopy jej były związane. Wyciągnięte ręce trzymają jeszcze drut telefoniczny. Tył głowy jest rozbity, czy może chodzi tu o strzał w kark? Dowiedzieliśmy się, że człowiek ten należał do estońskich oddziałów samoobrony i jako ranny dostał się w ręce bolszewików. Inny ranny

był tak długo ciągnięty za saniami, aż śmierć przerwała jego męki. Kiedy bolszewicy weszli na wyspę, ludność była pilnie strzeżona. Nikt nie mógł się poruszać. Później zepchnięto ludzi do poszczególnych domów. Wydane rozkazy nie oznaczały niczego innego, jak znane już oddawna wygnanie. Jest rzeczą charakterystyczną, że wywiezionym kazano zabrać wszystkie łopaty i topory, gdyż sowiecki oficer zapewnił ich, że w Związku Sowieckim nie otrzymają jedzenia i dachu nad głową. Dlatego też ludzie, których zmuszono do opuszczenia swych stron rodzinnych, muszą sobie wykopać jaskinie, w których będą oni mieszkać. Bolszewicy zdołali tylko część ludności wyspy wywieść, gdyż rano-kiem dnia 24 lutego rozpoczął się niemiecki atak na wyspę i bolszewicy zostali wyrzuceni. 126 Estończyków zginęło

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z poleceniem General-kommissara winny być w czasie akcji transportów wojennych wszystkie nie zajęte transportem zboża lub innych ważnych ze stanowiska wojennego produktów.

2) W marcu zakazuje się wyjazdu wszelkich furmanek ze wsi do miast, o ile nie muszą one jechać do miast celem dostawienia ważnych ze stanowiska wojennego produktów.

Obwieszczenie Wydziału Opałowego

W związku z ogłoszeniem w „Goncu Codz.” z dnia 23 stycznia 1944 r., podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Wilna dalszy kolejny porządek wydawania kartek opałowych na 1944/45 r. w okresie od dnia 6 do 11 marca b. r.:

Piątek, dnia 10 marca b. r. Paupio Nr Nr. 6-16, Savanorių Nr Nr. 9-189, Svitrigailos Nr Nr. 1-28, Ukmerges Nr Nr. 13-43, Sausoj, Sapiegos, Sielininkų, Sniadeckio, Smelio.

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Matki p. majstra Akińczy Kazimierza, dla biednych polskich dzieci RM 50 składają pracownicy i pracownicy działu krawieckiego fabryki „Kailis”.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 17.40 DO GODZ. 05.10. Tu mówi Związek Zawodowy Dnia 8 marca rozpoczynają się na nowo kursy języka niemieckiego przy ul. Św. Ignacego Nr. 3.

KINA Sol-ententheater II „MÜNCHHAUSEN” „CASINO” „DŹ NGLA WOLA” „ADRIA” „NAMIĘTNOŚĆ” „MUZA” „KOT W BUTACH” „AUSZRA” „BAL W OPERZE” „KRAZYNA”

Dnia 12-III-44 r. o godz. 12.30 odbędzie się w TEATRZE MIEJSKIM d. Pohulanka KONCERT - PORANEK który wypełni znana śpiewaczka OLGA OLGINA

NACZYNNIA stołowe i kuchenne i inne drobiazgi zamienię na opał. Lwowa 7-7 oglądać po niedzieli 6. III. 44 r. od godz. 11 do 14 i od 16-18.

Praca MAŁA rodzina potrzebuje stażącą umiejacą gotować Warunki dobre. MICKIEWIČIAUS (d. T. Zana) 20-15, 2467

Lekarze Dr. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece Pilies (Zamkowa) 12-8

STANISŁAW DĄBROWA-JANUSZEWICZ emeryt samorządowy. b. Radny m. Wilna, b. Prezes Zw. Główn. „Sokół”

Z okazji pierwszej rocznicy ślubu p. p. E. i Z. RÓŻBICKICH najserdeczniejsze życzenia składa Janka, Staś i Szytk.

POTRZEBNI robotnicy i robotnice do lekkich prac fizycznych oraz cieżko do wykonania kilku prac akordowych. Zg. sz. ul. C. m. Fabr. „UTILIZACJA” 18, tel. 13-99

WOZEK głęboki dziecienny w dobrym stanie zamienię na opał. Lwowa (Lwowska) 26-a m. 1.

MAŁEŃSTWO bezdzietne szuka pokoju umeblowanego z używalnością kuchni. Zgłoszenia kierować na Bokoš 11-3.

Dr. MED. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i weneryczne. Uosto (Portowa) 3 m. 2

Janina z Jankowskich Stefanowa Borysowiczowa ur. w Wilnie 6 XII 1907 r.

TEATR-REWIA „MUZA” Nowogródzka 8 od dnia 3-go marca r. b. PREMIERA WIELKA KAZIUKOWA REWIA: „POD ZAMKIEM BOMBROU”

ROZNE APARAT fotograficzny lustrowa zamienię na nowe p. n. g. damskie buty z cholewkami Nr. 36 lub na ręczny zegarek damski dobrej firmy. Kł. Warsz. 17-5, 2480

WOZEK głęboki dziecienny w dobrym stanie zamienię na opał. Lwowa (Lwowska) 26-a m. 1.

MAZANIE na opał 8 krzesłeczek, 6 krzesłeczek, otomane 1 dywan pluszowy. Antokolska 74-4.

Dr. MED. G. NIELUBSZYC Pylimo (Zawalna) 22-3

W pierwszej bolesnej rocznicę śmierci mego Meża A d a m a Salmonowicza był. właśc. maj. Remejkiński, pow. Oszmiański